

20 października rozpoczyna się nowenna do błogosławionego Michała Rua

Błogosławiony Michał Rua (1837-1910) stanowi niezwykłą postać w historii duchowości salezjańskiej. Jako pierwszy następca Don Bosco, z wielką wiernością ucieleśniał charyzmat założyciela, stając się jego duchowym spadkobiercą i najbardziej autentycznym kontynuatorem. Jego życie, naznaczone głęboką pokorą i całkowitym posłuszeństwem, świadczy o tym, jak świętość może wyrażać się w zwykłym życiu przeżywanym z heroiczną miłością. Od młodości, kiedy przywdział strój duchowny, aż do śmierci, Don Rua nieustrudzenie poświęcał się formacji młodzieży i rozwojowi Zgromadzenia Salezjańskiego, które pod jego kierownictwem doświadczyło niezwyklej ekspansji. Oferujemy nowennę dla tych, którzy – z wiarą – będą prosić o specjalne łaski w oczekiwaniu na cud potrzebny do jego kanonizacji.

Michał Rua urodził się w Turynie 9 czerwca 1837 roku. Ostatnie z dziewięciorga dzieci, stracił ojca w wieku ośmiu lat. Uczył się w Szkołach Braci Szkolnych do trzeciej klasy szkoły podstawowej.

Powinien był rozpocząć pracę w Królewskiej Fabryce Broni w Turynie, gdzie pracował jego ojciec, ale ksiądz Bosko – który w niedziele słuchał spowiedzi w jego szkole – zasugerował mu kontynuowanie nauki u niego, zapewniając go, że Opatrzność zajmie się wydatkami. Współpracownik Towarzystwa Niepokalanej z Dominikiem Savio, był wzorowym uczniem, apostołem wśród swoich towarzyszy.

25 marca 1855 r. w małym pokoju księdza Bosko złożył na ręce Założyciela śluby ubóstwa, czystości i posłuszeństwa. W 1858 r. towarzyszył księdzu Bosko u papieża Piusa IX w celu

zatwierdzenia reguł. 28 lipca 1860 r. został wyświęcony na kapłana. Ksiądz Rua stworzył pierwszy dom salezjański poza Turynem w Mirabello. Kilka lat później powrócił na Valdocco i zastąpił księdza Bosko, pomagając mu we wszystkim.

W listopadzie 1884 r. papież Leon XIII mianował księdza Rua wikariuszem i następcą księdza Bosko, który zmarł w jego ramionach cztery lata później. Ksiądz Rua, już uważany za żywą regułę, stał się równie ojcowski i kochający jak ksiądz Bosko. Stawił czoła i pokonał liczne trudności w zarządzaniu Zgromadzeniem. Umacniał misje i ducha salezjańskiego.

Zmarł 6 kwietnia 1910 r. w wieku 73 lat. Dzięki niemu Towarzystwo rozrosło się z 773 do 4000 salezjanów, z 57 do 345 domów, z 6 do 34 inspektorii w 33 krajach. Paweł VI beatyfikował go w 1972 r.

Modlitwa błagalna o kanonizację bł. Michała Rua

Wszechmogący i miłosierny Boże,
Ty postawiłeś u boku św. Jana Bosko
błogosławionego Michała Rua, który naśladował jego przykład,
odziedziczył jego ducha i propagował jego dzieła;
teraz, gdy przez beatyfikację wyniosłeś go do chwały ołtarzy
racz poszerzyć jego wstawiennictwo nad tymi, którzy go wzywają
i przyspieszyć jego kanonizację.
Prosimy o to przez wstawiennictwo Maryi Wspomożycielki
Wiernych,
którą kochał i czcił z synowskim sercem
i przez pośrednictwo Jezusa Chrystusa, Pana naszego.
Amen.

Myśl na każdy dzień nowenny, z biografii ks. Rua

1 dzień, 20 października

Modlitwa błagalna o kanonizację bł. Michała Rua...

18 grudnia 1859 roku to niedziela. Wieczorem osiemnaście osób gromadzi się w małym pokoju księdza Bosko, który w tym momencie jest Salezjańskim Betlejem. Odbywa się spotkanie założycielskie „Pobożnego Towarzystwa św. Franciszka

Salezego", czyli salezjanów. Osiemnastu salezjanów modli się, deklaruje swoje pragnienie zjednoczenia się jako Towarzystwo, aby się uświęcić i poświęcić swoje życie opuszczonej i niebezpiecznej młodzieży. Odbywają się pierwsze wybory. Ksiądz Bosko, założyciel, zostaje wybrany przez wszystkich na pierwszego przełożonego generalnego. Subdiakon Michał Rua, w wieku 22 lat, zostaje wybrany kierownikiem duchowym Towarzystwa. Razem z księdzem Bosko ma pracować nad formacją duchową pierwszych salezjanów. Michał nie przyjął tego nowego zadania jako urzędu „ad honorem”. Giulio Barberis, który był wśród bardzo młodych i uczęszczał na jego zajęcia formacyjne, zeznał: „Był bardzo pilny w przygotowywaniu się do lekcji i w zachęcaniu nas do nauki”.

Ojcze nasz..., Zdrowaś Maryjo... i Chwała Ojcu...!

Modlitwa za wstawiennictwem błogosławionego Michała Rua...

Dzień 2, 21 października

Modlitwa błagalna o kanonizację bł. Michała Rua...

Ksiądz Józef Vespignani, który miał stać się wielkim salezjaninem i misjonarzem w Ameryce Południowej, przybył na Valdocco w 1876 roku. Świeżo upieczony 23-letni ksiądz przybył z Faenzy, aby być z księdzem Bosko. W swojej prostej książce *Rok w szkole Księdza Bosko* dał nam żywy obraz działalności księdza Rua, którego był jednym z sekretarzy w pierwszych dniach. Z wrażliwością, której zwykle nie mają ci, którzy żyją normalnością codziennego życia, uwiecznił atmosferę i środowisko Valdocco, ożywione obecnością dwóch świętych, księdza Bosko i księdza Rua.

„Od pierwszego dnia”, napisał, „oddałem się całym sercem pod komendę mojego drogiego przełożonego ks. Rua. Ileż rzeczy nauczyłem się w jego szkole pobożności, miłosierdzia, działalności salezjańskiej! Była to katedra doktryny i świętości, ale przede wszystkim siłownia formacji salezjańskiej. Każdego dnia coraz bardziej podziwiałem w księdzu Rua punktualność, nieustrudzoną stałość, doskonałość religijną, samozaparcie połączone z najdelikatniejszą łagodnością. Co za miłosierdzie, co za dobre maniere, aby

poprowadzić jednego ze swoich pracowników do biura, które chciał mu powierzyć! Co za delikatne studium, co za przenikliwość w poznawaniu i testowaniu ich zdolności do wychowania ich w taki sposób, aby byli użyteczni dla Dzieła Księdza Bosko!”

Ojczy nasz..., Zdrowaś Maryjo... i Chwała Ojcu...!

Modlitwa za wstawiennictwem błogosławionego Michała Rua...

3 dzień, 22 października

Modlitwa błagalna o kanonizację bł. Michała Rua...

W liście wysłanym 30 grudnia do wszystkich salezjanów, aby przekazać najnowsze wiadomości o zdrowiu księdza Bosko, ks. Rua napisał: „Wczoraj wieczorem, w czasie, gdy mógł mówić z mniejszą trudnością, gdy byliśmy przy jego łóżku, bp Cagliero, ks. Bonetti i ja, powiedzieliśmy między innymi: „Polecam salezjanom nabożeństwo do Maryi Wspomożycielki i częstą Komunię”. Następnie dodałem: „To może posłużyć jako wiązanka noworoczna, która zostanie wysłana do wszystkich naszych domów”. Odpowiedział: „Niech to będzie na całe nasze życie”. Każda sugestia księdza Bosko była dla księdza Rua rozkazem. Te słowa, które były konsekwentną kontynuacją całego życia, ksiądz Rua zapieczętował w swoim sercu: to były drogi, które ksiądz Bosko nakazał mu, aby Zgromadzenie kroczyło nimi „przez całe życie”. Ksiądz Rua był jak zawsze wierny temu posłaniu: Jezusowi Eucharystycznemu, Maryi Wspomożycielce, wraz z trzema ślubami i całkowitą wiernością księdzu Bosko. Swoim heroicznym przykładem, a także słowami, nieustannie świadczył, że jest to salezjańska droga do świętości.

Ojczy nasz..., Zdrowaś Maryjo... i Chwała Ojcu...!

Modlitwa za wstawiennictwem błogosławionego Michała Rua...

4 dzień, 23 października

Modlitwa błagalna o kanonizację bł. Michała Rua...

3 października 1852 r., podczas wycieczki, którą najlepsi młodzieńcy z Oratorium odbywali co roku do Becchi na święto Matki Bożej Różańcowej, ksiądz Bosko kazał mu założyć strój kościelny. Michał miał 15 lat. Wieczorem, wracając do Turynu,

Michał przezwyciężył nieśmiałość i zapytał księdza Bosko: „Pamięta Ksiądz nasze pierwsze spotkanie? Poprosiłem o medalik, a Ksiądz wykonałeś dziwny gest, jakby chciał odciąć sobie rękę i dać mi ją. Co miał Ksiądz na myśli?”. Odpowiedział: „Ale drogi Michale, nadał tego nie rozumiesz? A przecież to bardzo jasne. Im więcej lat minie, tym lepiej zrozumiesz, że chciałem ci powiedzieć: w życiu we dwoje zawsze będziemy dzielić wszystko na pół: smutki, troski, obowiązki, radości i wszystko inne będzie dla nas wspólne”. Michał milczał, pełen cichego szczęścia: ksiądz Bosko, w prostych słowach, uczynił go swoim spadkobiercą.

Ojczy nasz..., Zdrowaś Maryjo... i Chwała Ojcu...!

Modlitwa za wstawiennictwem błogosławionego Michała Rua...

Piąty dzień, 24 października

Modlitwa błagalna o kanonizację bł. Michała Rua...

Dla księdza Rua oderwanie jest synonimem ubóstwa. „Ubóstwo, pisał, jest gwarancją absolutnej wstrzemięźliwości, jest jedynym klimatem, w którym nasze Zgromadzenie może żyć i rozwijać się, zwłaszcza dzisiaj”.

Nawet w Regulaminie dla Współpracowników, których lubił nazywać „salezjanami bez ślubów”, nakreśla standard życia, który ma całą surowość ubóstwa zakonnego: skromność w ubraniach, oszczędność przy stole, prostota w wyposażeniu, czystość w mowie, dokładność w obowiązkach swojego stanu.

Ksiądz Rua, odrywając się od wszelkich wygód, stał się aktywnym ascetą.

Ojczy nasz..., Zdrowaś Maryjo... i Chwała Ojcu...!

Modlitwa za wstawiennictwem błogosławionego Michała Rua...

6 dzień, 25 października

Modlitwa błagalna o kanonizację bł. Michała Rua...

W 1863 r. Ksiądz Bosko zrobił decydujący krok w swoim Dziale. Funkcjonowało już dobrze Valdocco, ponieważ na jego czele stała charyzmatyczna i ojcowska postać księdza Bosko. Ale czy przeszczepione gdzie indziej, bez księdza Bosko, zadziałałoby? Wiosną tego samego roku ksiądz Bosko odbył poufne i intensywne

spotkanie z 26-letnim księdzem Rua. „Mam do ciebie wielką prośbę. W porozumieniu z biskupem Casale Monferrato postanowiłem otworzyć „Małe Seminarium” w Mirabello. Myślę o wysłaniu cię, abys nim kierował. Jest to pierwsze dzieło, które salezianie otwierają poza Turynem. Będzie na to patrzeć tysiąc oczu. Mam do ciebie pełne zaufanie. Daję ci trzy pomoce: pięciu naszych najsolidniejszych salezjanów, w tym ks. Bonetti, który będzie twoim „zastępcą”; grupę chłopców wybranych spośród najlepszych, którzy przyjadą z Valdocco, aby tam kontynuować naukę, aby być zaczynem wśród nowych chłopców, których przyjmiesz; a razem z tobą przyjdzie twoja matka”. Ksiądz Rua wyjechał w październiku. Ksiądz Bosko napisał mu cztery strony cennych rad, które zostaną przepisane każdemu nowemu dyrektorowi salezjańskiemu: są one uważane za jeden z najbardziej klarownych dokumentów systemu wychowawczego księdza Bosko. Napisał między innymi: „Każdej nocy musisz spać co najmniej sześć godzin. Staraj się kochać, zanim zaczniesz się bać. Staraj się spędzać cały swój czas wolny wśród młodzieży. Jeśli pojawią się sprawy dotyczące rzeczy materialnych, wydawaj wszystko, co konieczne, o ile zachowana jest miłość”. Ks. Rua podsumowuje wszystkie te rady, które dla niego są nakazami, jednym zdaniem: „W Mirabello będę starał się być księdzem Bosko”.

Ojczy nasz..., Zdrowaś Maryjo... i Chwała Ojcu...!

Modlitwa za wstawiennictwem błogosławionego Michała Rua...

Siódmy dzień, 26 października

Modlitwa błagalna o kanonizację bł. Michała Rua...

Pośród nagromadzenia obowiązków, przez te wszystkie lata, ksiądz Rua był zawsze dyrektorem wielu młodych ludzi, którzy tłoczyli się na Valdocco: studentów, rzemieślników, aspirujących salezjanów, bardzo młodych salezjanów. Ksiądz Rua starał się „stać się księdzem Bosko” we wszystkim, nawet w zewnętrznym zachowaniu. Oczywiście wygląd fizyczny i temperament są różne. „Jego maniery, jego głos, jego rysy, jego uśmiech, nie miały tego tajemniczego uroku, który przyciągał i przywiązywał młodych ludzi do księdza Bosko. Ale

dla wszystkich był troskliwym i czułym ojcem, zatroskanym o zrozumienie, zachętę, wsparcie, przebaczenie, oświecenie, miłość", jak zaczął być w Mirabello. A młodzi ludzie z Valdocco, nieomylni „jasnowidze", tak jak wszyscy młodzi ludzie na świecie, jeśli chodzi o zrozumienie, kto ich kocha, a kto tylko udaje, pokazali swoimi czynami, że rozpoznali w nim ojcowskiego przyjaciela.

Ojczy nasz..., Zdrowaś Maryjo... i Chwała Ojcu...!

Modlitwa za wstawiennictwem błogosławionego Michała Rua...

8 dzień, 27 października

Modlitwa błagalna o kanonizację bł. Michała Rua...

Kiedy wszystkie prace nad Sanktuarium zostały zakończone, ksiądz Rua również wydawał się być wykończony. Pewnego ranka, w lipcowym upale w Turynie, wychodząc z Oratorium, wpadł w ramiona przyjaciela, który stał obok niego. „Ropne zapalenie otrzewnej", natychmiast zawołał lekarz. „Nic więcej nie można zrobić. Podajcie mu olej święty". Penicylina nie została jeszcze wynaleziona, a chirurgia wciąż była w powijakach. Ksiądz Rua, rozgorączkowany i w wielkim bólu, wezwał księdza Bosko; ale ten był na mieście. Posłano po niego. Kiedy przybył i powiedziano mu, że ksiądz Rua jest u swojego kresu, wykonał niezrozumiałe gesty. W kościele byli chłopcy na miesięcznym dniu skupienia, a on od razu poszedł ich wypowiadać. „Zapewniam, że ks. Rua nie odejdzie bez mojego pozwolenia", powiedział wchodząc do kościoła. Wyszedł bardzo późno i zamiast do ambulatorium udał się na skromną kolację. Następnie udał się do swojego pokoju, aby odłożyć torbę z dokumentami, a na koniec, gdy wszyscy byli przełęknięci, podszedł do łóżka księdza Rua. Zobaczył naczynie ze świętymi olejami i prawie się rozgniewał: „Kim jest ten dobry człowiek, który wpadł na ten pomysł?". Następnie usiadł obok księdza Rua i powiedział mu: „Posłuchaj mnie. Nie chcę, rozumiesz? Nie chcę, żebyś umarł. Musisz wyzdrowieć. Będziesz musiał pracować i ciężko pracować u mego boku, aby nie umrzeć. Posłuchaj mnie dobrze: nawet gdybym wyrzucił cię przez okno w takim stanie, w jakim jesteś, nie umarłbyś". Francesia i Cagliero widzieli i

słyszeli wszystko i dojrzywało w nich przekonanie, że ksiądz Bosko, który rozmawiał w snach z Matką Bożą i wyprosił u Niej niemożliwe łaski, otrzymał gwarancję, że „ten chłopiec”, jedyny, który przeżył wszystkich swoich braci, Matka Boża pozostawi go z Nią do końca życia.

Ojczy nasz..., Zdrowaś Maryjo... i Chwała Ojcu...!

Modlitwa za wstawiennictwem błogosławionego Michała Rua...

9 dzień, 28 października

Modlitwa błagalna o kanonizację bł. Michała Rua...

„Ksiądz Rua był najwierniejszym, a zatem najpokorniejszym i jednocześnie najwaleczniejszym synem Księdza Bosko”. Tymi słowami, wypowiedzianymi zdecydowanym tonem, 29 października 1972 r. papież Paweł VI na zawsze wyrzeźbił ludzką i duchową postać księdza Rua. W homilii wygłoszonej pod kopułą Bazyliki św. Piotra papież nakreślił sylwetkę nowego błogosławionego słowami, które niemal wbijały w pamięć jego fundamentalną cechę: wierność. „Następca księdza Bosko, to znaczy kontynuator: syn, uczeń, naśladowca...

Przekształcił przykład Świętego w szkołę; jego życie w historię, jego regułę w ducha, jego świętość we wzór, w model; przekształcić źródło w strumień, w rzekę”. Odsłonił diament, który lśnił w skromnej i pokornej fakturze jego dni.

Przez całe życie ksiądz Rua okazywał absolutne posłuszeństwo, tak „absolutne”, że ksiądz Bosko czasami z tego żartował. W zeznaniu złożonym w procesie beatyfikacyjnym, Przełożony Generalny ks. Filip Rinaldi zeznał: „Ksiądz Bosko powiedział: 'Księdzu Rua nie wydaje się rozkazów, nawet dla żartu', taka była jego gotowość do zrobienia wszystkiego, co powiedział mu Przełożony... Posłuszeństwo było bardzo łatwe dla księdza Rua, ponieważ był głęboko pokorny. Pokorny w swoim zachowaniu, pokorny w słowach, pokorny wobec wielkich i małych”.

Ojczy nasz..., Zdrowaś Maryjo... i Chwała Ojcu...!

Modlitwa za wstawiennictwem błogosławionego Michała Rua...

Modlitwa za wstawiennictwem błogosławionego Michała Rua

Boże, nasz Ojczy,

Ty dałeś błogosławionemu Michałowi Rua, kapłanowi,
duchowemu spadkobiercy św. Jana Bosko
zdolność kształtowania w młodych
Twojego boskiego obrazu;
daj nam,
powołanym do wychowania młodzieży,
aby uczynić znanym
prawdziwe oblicze Chrystusa, Twojego Syna.
Udziel nam przez Jego wstawiennictwo
łaski...
ku chwale Twojego imienia.
Amen.

**Błogosławiony Michale Rua,
módl się za nami!**